

Wojna trwa już rok

24.02.2023 r.



Rok temu, 24 lutego Rosja napadła na Ukrainę. Nie tylko wojsko, ale i mieszkańcy chwycili za broń. Nie inaczej było w Basztance, naszym mieście partnerskim. Pierwsze dni były bardzo trudne. Naloty, ataki rakietowe z ziemi i powietrza. Zniszczenia budynków i infrastruktury, ofiary wśród mieszkańców. O tym wszystkim dowiadywaliśmy się na bieżąco, śledząc informacje w mediach. Czemu z nas zapewne odnotowała wiadomość o tym, jak rolnicy przy pomocy traktorów wyciągają z pola rosyjskie czołgi. To była mowa w sprawie mieszkańców Basztanki, którzy dzielnie odpierali ataki wroga. Za broń chwyciła straż obywatelska wspomagająca ukraińską armię. Wśród ochotników byli też samorządowcy z merem Basztanki Aleksandrem Berhowym.

W wywiadzie udzielonym Dmytro Sinyakowi z portalu www.decentralization.gov.ua mer Basztanki mówi o obronie zorganizowanej w gminie na początku marca, walkach ulicznych toczonych w mieście, poniesionych stratach. Rosjanie zniszczyli szpital, pociski spadały też na domy mieszkalne. Podkreśla jednak zaangażowanie i sukcesy mieszkańców w walce z agresorem. Można było dowiedzieć się, jak saba uzbrojona grupa w dwie strzelby myśliwskie i pięć pistoletów maszynowych, wzięła do niewoli jedenastu rosyjskich żołnierzy, jak koktajlami morderstwa niszczyli rosyjski sprzęt wojskowy.

Z informacji na portalach społecznościowych wyłonił się taki obraz. Samorząd i służby miejskie pracowały nad przywróceniem dostaw prądu i wody, dzieleniem pomocy humanitarnej. Działała infolinia dla mieszkańców, gdzie mogli zgłaszać swoje potrzeby. Do pomocy włączyli się właściciele sklepów, przedsiębiorcy. Zmobilizowało się całe społeczeństwo gminy. Ludzie przygotowywali wspólne posiłki dla potrzebujących, jak i walczących. Agresor ostrzeliwał budynki mieszkalne, krytyczną infrastrukturę. Najtrudniejszy był marzec ubiegłego roku. Wtedy agresor próbował zdobyć miasto. Później, po zatrzymaniu ofensywy, pociski spadały między innymi na pola z uprawami, gdzie poza pszenicą, sonecznikami, rzepakami nic nie było. Walki i ciętki ostrzała koncentrowała się na oddalonych o sto kilometrów Mikołajowie i Chersoniu.

W wyniku działań wojennych na terenie gminy Basztanka zostały całkowicie zniszczone dwa mosty kolejowe i jeden wiadukt drogowy. Uszkodzono i zniszczono 20 bloków ze 185 mieszkaniami i 578 domów mieszkalnych, 21 obiektów socjalnych, 5 budynków administracyjnych, 481 domów prywatnych i dwa obiekty infrastruktury.



[Powrót](#)

- [Drukuj](#)
- [Pobierz PDF](#)
- [Wszystkie aktualności](#)
- [Archiwum](#)